


27847, 

Jenerał Franciszek ALEKSANDROWICZ.

Do

NACZELNEGO WODZA.

Belweder.

Warszawa, dnia 2 marca 1920.

Dnia 6 lutego 1920 r. zostałem przez Generalną  
Adjutanturę Naczelnego Wodza pisemnie zawiadomiony,  
że Wódz Naczelnny polecił panu mjr. PISKOROWI zwrócić  
się do Ministerstwa Spraw Wojskowych by mnie przy  
pierwszym wolnym wakansie do czynnej służby powołano.

Ponieważ Dowództwo Okręgu Generalnego we Lwowie  
jest wolne więc proszę o danie mi tego dowództwa na  
podstawie następujących moich kwalifikacji.

Po upadku Austrii w roku 1918 zająłem w listopa-  
dzie Śląsk Cieszyński, zorganizowałem tam 1.700 ludzi  
W.P. i około 2.000 milicji, usunąłem czeskie oddzia-  
ły i zmusiłem Niemców do uznania Rządu Polskiego. Śląsk  
Cieszyński oddałem potem jener. LATINIKOWI i zosta-

łem mianowany przy D.O.G. w Krakowie inspektorem.

Gdy Śląsk Cieszyński napadnięty został przez Czechów w styczniu 1919r. zorganizowałem Żywieckich górali, obro-  
niłem ten powiat, Karpaty i Beskidy przed napadem Czeskim  
i wyparłem Czechów na południowym Śląsku aż ~~do~~ Jabłonkowem

Gdy w marcu 1919r. Lwów bardzo był zagrożony pojecha-  
łem z żywczanami na odsiecz Lwowa. Przyjechawszy do Prze-  
myśla, gdzie była już linja kolejowa do Medyki przerwana,  
most zniszczony, trzy forty przez Ukraińców zajęte, w dwu  
dniowych atakach wziąłem te forty i posunąłem się do Są-  
dowej Wiszni, która także ze wszystkich stron była osaczo-  
na. Po trzydniowych ciężkich walkach uwolniłem to miasto,  
a następnie na północ od toru kolejowego przeprowadziłem  
atak na Gródek Jagielloński i tym sposobem linję kolejową  
do Lwowa oswobodziłem, pierwsze samochody z żywnością  
i amunicją mogły odejść do zagrożonego Lwowa, Następnie  
zwróciłem się na Północ ku Dobostanom na Jaworów, Szkło  
i ustawicznie napierając zaszłem linję Wereszycy i Wi-  
szenki przeprowadziłem łączność z grupą Berbeckiego koło  
Rawy Ruskiej.

W maju 1919r. rozłączył mnie mój los z żywczakami ,  
mianowany dowódcą 4 dywizji p. pierwszy przebiłem front  
ukraiński między Sądową Wisznią a Mościskami, zforsowałem  
Dniestr, zająłem Sambor i w ciężkich atakach, bijąc się  
dniem i nocą zająłem Borysław i Drohobycz, następnie Stryj

i wyratowałem drogocenny Kałusz przed zagładą ukraińską.

Dowiedziawszy się, że Ukraińcy mają zamiar w Stanisławowie urządzić rzeź, parłem nieustannie naprzód, gdzie niezliczona ilość zdobyczy wojennej i zapasów żywności wpadło w moje ręce.

Część dywizji zwróciłem na Północ ku Niżniowu i kilka ma batajonami <sup>zasilony</sup> w ciężkich walkach zdobyłem Monastyrzyska, Buczacz, Jazłowiec, Czortków i pierwszy zwycięzki stanąłem nad Bruczem. Cofnięty na odpoczynek zostałem następnie powołany na Wołyń, zajęłem Brody, Dubno, Zdołbunowo, Krzemieniec ~~Podolski~~, Ostróg i Sławutę.

Znów dla odpoczynku wycofany, następnie zadyrgowany w kierunku Sarn i tu zwycięzko w ciągłych walkach z bolszewikami zajęłem linię Horynia a później Uborci.

Moja zdobycz wojenna w tych walkach była przeszło 300 armat, 5 pociągów pancernych, 1.000 parowozów i wiele karabinów maszynowych. *it.d.*

Odpisy pochwał moich przełożonych wręczyłem Panu Wice-ministrowi generałowi-porucznikowi Sosnkowskiemu, będąc generałem już w roku 1912, byłem jednym z pierwszych oficerów, którzy wstąpili do W.P. i nieszczędząc siebie broniłem Polski.

Na podstawie moich kwalifikacji upraszam Naczelnego

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

NA CZELNE DOWODZHO WOJNY POLSKIEJ zatwierdzenie mnie na stanowisko Dcy D.O.G.Lwów.

ADJUTANTURA GŁÓWNA

WARSZAWA

L. Dz. 2/847, dnia 11/10 1920 r.

załącz. Wydział

Franciszek

Staniawski generał p. p.

283

88

6/III Zarządca J. W. W. W. W.  
P.